

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem częściowym z dnia 2 czerwca 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. akt II Ns 1863/14 z wniosku W. M. z udziałem J. K., P. K., T. K., A. K. i E. T. o stwierdzenie nabycia spadku po E. K. oraz sprawy z wniosku T. K., A. K. i E. T. z udziałem J. K. i P. K. o zatwierdzenie oświadczeń o uchyleniu się od skutków prawnych niezachowania terminów do złożenia oświadczeń o odrzuceniu spadku po E. K. zatwierdził oświadczenia T. K., A. K. i E. T., złożone w dniu 26 maja 2015 r. przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, o uchyleniu się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczeń o odrzuceniu spadku po E. K. z domu C., córce R. i E., zmarłej 28 czerwca 2007 r. w Ł..

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł uczestnik W. M. zarzucając mu naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego. A. wnosił o w konkluzji do tak sformułowanego zarzutu o uchylenie zaskarżonego orzeczenia lub przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od wnioskodawcy od na rzecz skarżącego kosztów postępowania według norm przepisanych. Uzasadniając apelację skarżący podniósł, m.in. że Sąd Rejonowy oparł się na wybiórczym materiale dowodowym jedynie w postaci zeznań uczestników postępowania i uznał, że wnioskodawcy pozostawali w błędzie, co do przedmiotu spadku, ponieważ w chwili śmierci spadkodawcy nie wiedziała, że w skład spadku wchodzi dług oraz że błąd był istotny, ponieważ gdyby wiedzieli, że w skład spadku wchodzi dług, złożyliby w terminie oświadczenie o odrzuceniu spadku. Dodał, że Sąd pominął pozostały materiał dowodowy znajdujący się w aktach sprawy i opierając się jedynie na zeznaniach wnioskodawców w sposób oczywisty zainteresowanych pozytywnym dla nich rozstrzygnięciem wydał zakwestionowane orzeczenie nie wyjaśniając okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie. Argumentował, że z akt sprawy wynika, że wnioskodawczyni E. T. zameldowana jest i zamieszkuje pod tym samym adresem, co zmarła E. K.. Dodał, że Sąd nie ustalił czy E. T. zamieszkiwała pod samym adresem w chwili zgonu spadkodawcy i bezkrytycznie uznał dowód z zeznań E. T. jakoby wyprowadziła się ona spod adresu gdzie była zameldowana wraz ze zmarłą matką i jest zameldowana obecnie za zasługujący na wiarygodność. Z faktu, iż obecnie E. T. jest najemcą mieszkania, w którym zamieszkuje w sposób oczywisty wynika, zdaniem skarżącego, że była bezpośrednio zainteresowana spłatą zadłużenia lokalowego w celu dalszego zamieszkiwania, a złożone przez nią zeznania nie zasługują na wiarę. Podniósł, że E. T. spłaciła jedynie dług, który uznała za konieczny dla własnej korzyści. Dalej apelant zarzucił, że także zeznania uczestnika T. K. o tym, że nie wiedział o długach matki nie są oparte na prawdzie, podnosząc, że wymieniony uczestnik również był zameldowany i zamieszkiwał wraz ze swoją matką w lokalu przy ul. (...) w Ł. i pod tym adresem prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...), a także, że zatrudniał w swoim przedsiębiorstwie matkę tj. E. K.. Argumentował, że komornik w ramach postępowania egzekucyjnego 18.08.2004r. dokonał zajęcia wynagrodzenia E. K. w przedsiębiorstwie jej syna T. K., wobec czego – zdaniem skarżącego - w sposób oczywisty T. K. miał wiedzę na temat długów swojej matki. Stwierdził, że nie sposób też dać wiary, że posiadaną wiedzą o zadłużeniu matki nie podzielił się ze swoim rodzeństwem, również bratem A. K..

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 1 grudnia 2015 r. pełnomocnik uczestników T. K., A. K. i E. T. wnosił o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, jako stanowiące wynik właściwej oceny całego zebranego w toku postępowania pierwszoinstancyjnego materiału dowodowego i poprawnie ustalonego na tej podstawie stanu faktycznego. Sąd Rejonowy nie popełnił żadnych błędów w rozumowaniu zarówno w zakresie ustalonych faktów, jak i ich kwalifikacji prawnej, a także prawidłowo zinterpretował i zastosował odpowiednie przepisy prawa. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, przyjmując je jako własne.

Kontrola instancyjna rozstrzygnięcia pod kątem zarzutów apelacji nie wykazała istnienia podnoszonych przez skarżącego uchybień, zarzuty nie znajdują żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym jaki został zaofiarowany Sądowi Rejonowemu. Zdaniem apelującego Sąd I instancji nie dokonał wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i w konsekwencji błędnie przyjął, że uczestnicy T. K., A. K. oraz E. T. nie wiedzieli o innych długach zmarłej matki E. K. poza ustalonymi przez nich zaległościami czynszowymi i opłatami eksploatacyjnymi za mieszkanie, podczas gdy, zdaniem skarżącego, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie uzasadnia takich wniosków. Stanowisko to jest nietrafne.

Odnosząc się do argumentacji apelanta w pierwszym rzędzie przypomnieć, że apelacja winna zmierzać do wszechstronnego sprawdzenia zasadności oraz prawidłowości zaskarżonego orzeczenia. Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Powyższe nie oznacza jednak w żadnym razie, że strona może dopiero przed sądem odwoławczym zgłaszać wnioski dowodowe, którymi dysponowała w toku postępowania przed Sądem I instancji. Strona jeśli zgłosi dopiero w apelacji nowe dowody wnioskując o ich przeprowadzenie, powinna w takiej sytuacji liczyć się z tym, że zostaną one pominięte, jako spóźnione. Tylko wyjątkowo sąd może dopuścić taki wniosek dowodowy. Apelujący nie wykazał, aby dowodu w postaci kopii zawiadomienia komornika z 30.08.2004 r. adresowanego do T. K. jako przedsiębiorcy prowadzącego działalność pod firmą (...) o zajęciu wynagrodzenia za pracę E. K. oraz zaświadczenia o tym, że T. K. prowadził działalność gospodarczą, nie mógł powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Pomijając zgłoszone dowody w postaci w/w dokumentów Sąd II instancji zważył, że apelujący nie podjął choćby próby uprawdopodobnienia, że na wcześniejszym etapie procesu nie mógł takich dowodów złożyć. Sąd Okręgowy miał na uwadze, że skarżący otrzymał odpis wniosku z 9.02.2015 r. T. K., A. K. i E. T., w którym wnosili o odebranie od nich oświadczeń o uchylenie się od skutków prawnych niezłożeni w terminie oświadczeń o odrzuceniu spadku po E. K. oraz o odrzuceniu spadku po niej i o zatwierdzenie tych oświadczeń, w którym podnosili, że nie mieli wiedzy na temat dalszych długów spadkodawczyni i w takiej sytuacji apelant nie tylko mógł, ale i powinien podjąć właściwą inicjatywę dowodową przed sądem pierwszej instancji. Tym samym, brak było podstaw do dopuszczenia dowodu z załączonych do akt dokumentów dopiero w postępowaniu odwoławczym (por. wyrok SA w Białymstoku z 13.03.2015 r., I ACa 889/14, LEX nr 1665055).

Odnosząc się zaś do powołanego w apelacji przepisu art. 233 §1 k.p.c., którego naruszenia dopuścił się według skarżącego Sąd Rejonowy, to wskazać tytułem wstępu należy, że przepis ten nakazuje sądowi ocenę wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów musi polegać na ich zbadaniu i na podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Szczególnego podkreślenia na kanwie niniejszej sprawy wymaga to, że w utrwalonym już orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie podkreślano, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć wnioski odmienne. Do naruszenia art. 233 §1 k.p.c. dochodzi jedynie wówczas, gdy skarżący wykaże uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. wyroki SN: z 16.12.2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176, z 11.04.2006 r., I PK 169/05, opubl. Wokanda 2006/11/23, wyrok SA w Warszawie z 9.05.2013 r., VI ACa 1379/12, LEX nr 1331150 i powołane tam orzecznictwo).

Odnosząc powyższe uwagi do rozpoznawanej sprawy należy uznać, że Sąd Rejonowy przeprowadził wszechstronną, rzetelną i szczegółową ocenę zgromadzonych dowodów, czyniąc na jej podstawie prawidłowe ustalenia faktyczne i wyjaśniając w sposób wyczerpujący powody, którymi się kierował. Skarżący nie wykazał, ażeby Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a tym samym nie podważył uprawnień sądu do dokonania

swobodnej oceny dowodów wypływającego z art. 233 § 1 k.p.c. Nie jest bowiem wystarczające przekonanie o innej niż przyjął Sąd doniosłości dowodów i ich odmiennej ocenie niż dokonana przez Sąd. W szczególności podkreślenia wymaga, że Sąd I instancji prawidłowo uwzględnił z jednej strony zarówno fakt, że zmarła spadkodawczyni i uczestnicy T. K., A. K. oraz E. T. utrzymywali jedynie sporadycznie kontakty po tym jak wyprowadzili się z domu rodzinnego w wieku odpowiednio 20, 19 i 18 lat, jak i to, że utrzymywanie normalnych więzów rodzinnych przez uczestników z rodzicami było niemożliwe ze względu na uzależnienie od alkoholu tak zmarłej matki - E. K., jak i ojca uczestników. Z drugiej strony zasadnie Sąd Rejonowy wziął pod uwagę, że uczestnicy mogli i spodziewali się tego, że po śmierci matki w skład spadku po niej wejdą długi spowodowane zaległościami czynszowymi. Z zeznań uczestników wynika, że uczestnicy starali się ustalić w dostępny dla nich sposób jakie niespłacone długi pozostawiła zmarła i po ustaleniu wysokości tych zadłużeń, o których się dowiedzieli postarali się je uregulować. Sąd Rejonowy uwzględnił także i tę okoliczność, że w/w uczestnicy po śmierci E. K. pomimo przeszukania jej mieszkania nie znaleźli jednak żadnych dokumentów, z których mogliby się faktycznie dowiedzieć także o zadłużeniu matki wobec banku z tytułu zaciągniętego kredytu, ani też nie zostali o tym poinformowani przez ich ojca J. K., który odpowiadał im, że nic nie wie i niczego nie pamięta. Okoliczności te stały się elementem stanu faktycznego precyzyjnie opisanego w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia z powołaniem się na: zeznania uczestników, potwierdzenia wpłaty i kopię ugody, którym Sąd I instancji przyznał walor wiarygodności, a następnie stały się przedmiotem wnikliwych rozważań prawnych tego Sądu. W tym stanie rzeczy zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Jedną z przesłanek błędu, stanowiącego podstawę uchylecia się przez spadkobiercę od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, jest jego istotność, co oznacza, że musi być to błąd prawnie doniosły. Co do zasady błędem istotnym spadkobiercy co do stanu spadku jest taki błąd, który uzasadniałby przypuszczenie, że gdyby składający nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia oznaczonej treści. Błędem takim nie jest zaś nieznanostwo przedmiotu należącego do spadku pozostająca w związku przyczynowym z niedołożeniem przez spadkobiercę należytej staranności w ustalaniu rzeczywistego stanu majątku spadkowego. Pogląd ten został wyrażony w postanowieniu SN z 30.06.2005 r., IV CK 799/04 (opubl. OSNC 2006/5/94), które zresztą spotkało się z aprobatą ze strony znacznej części doktryny. Podobne stanowisko przyjęto także w kolejnych judykatach Sądu Najwyższego, tj. w postanowieniach z 1.12.2011 r., I CSK 85/11 (opubl. LEX nr 1147725) i z 18.03.2010 r., V CSK 337/09 (opubl. LEX nr 677786). Z kolei w postanowieniu z 5.07.2012 r., IV CSK 612/11 (opubl. OSNC 2013/3/39), Sąd Najwyższy stwierdził, że błędem istotnym spadkobiercy (art. 1019 § 2 w zw. z art. 84 § 2 k.c.) jest niewiedza o stanie spadku (długach spadkowych), mimo powziętych przez tego spadkobiercę odpowiednich i możliwych działań zmierzających do ustalenia rzeczywistego stanu spadku, przy czym SN jednocześnie zauważył, że posługiwanie się w zakresie konstrukcji błędu istotnego na tle art. 1019 § 1 i § 2 k.c. kategorią związku przyczynowego nie jest konieczne, ponieważ właściwsze jest dostrzeganie tylko ogólnej zależności między brakiem odpowiedniej aktywności po stronie spadkobiercy a jego wiedzą o stanie spadku.

Przekładając powyższe rozważania na realia rozpoznawanej sprawy, należy wskazać, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przyjął, iż uczestnicy wykazali należyłą staranność, jakiej winni byli dołożyć, trafnie ocenił też w świetle całego zgromadzonego materiału dowodowego, czy mieli oni realną możliwość podjęcia działań celem ustalenia rzeczywistego stanu spadku pozostałego po zmarłej matce. Skoro zaś uczestnicy rzadko, jedynie sporadycznie, kontaktowali się z matką i nie byli z nią, ani z ojcem od czasu wyprowadzki z rodzinnego domu w bliskich relacjach, a utrzymywanie więzi rodzinnych z rodzicami w zasadzie uniemożliwiało uzależnienie rodziców od alkoholu, i przy tym wszystkim zdawali sobie sprawę z tego, iż nie znali szczegółów dotyczących życia spadkodawczyni, w tym również dotyczących istnienia, jak i stanu jej aktualnych zobowiązań, domyślając się jedynie, że zapewne jakieś długi związane z mieszkaniem istnieją i wykorzystując dostępne dla nich sposoby starali się z należyłą starannością ustalić niespłacone zobowiązania matki, przeto nie można czynić im zarzutu, że nie udało im się dowiedzieć o długu wobec banku. Tym bardziej należy usprawiedliwić niewiedzę uczestników co do stanu majątkowego spadkodawczyni, że z jednoznacznych, korelujących ze sobą i logicznych zeznań uczestników wynika, że matka nie prowadziła z żadnym z nich wspólnego gospodarstwa domowego, a zatem nie mieli swobodnego dostępu do jej osobistej dokumentacji, zwłaszcza, że nie dysponowali kluczami do mieszkania matki, a po jej śmierci starali się ustalić przeszukując dokumenty czy oprócz ewentualnych długów, których się spodziewali a dotyczących mieszkania są jeszcze jakieś inne,

przy czym nie udało im się takich informacji uzyskać także od ojca. Dodać należy, odnosząc się do argumentacji apelanta, że miejsce zameldowania nie musi być tożsame z rzeczywistym miejscem zamieszkania, a wobec treści zeznań uczestników i braku innych dowodów nie ma podstaw do tego by przyjąć, tak jak tego oczekuje skarżący, że E. T. mieszkała razem matką. Uznać zatem trzeba, że uczestnicy mogli pozostawać w uzasadnionym okolicznościami sprawy przekonaniu, że po E. K. nie pozostały żadne inne zobowiązania poza tymi, które zostały przez nich ustalone w związku z zaległościami w opłatach czynszowych za mieszkanie i za pobór energii elektrycznej. W ocenie Sądu odwoławczego twierdzenia apelującego, że mieli oni realną możliwość dowiedzenia się o długu z tytułu niespłaconego kredytu bankowego, uznać należy za gołosłowne i nie znajdujące oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym w toku postępowania pierwszoinstancyjnego.

Uczestnicy zachowali przy tym roczny termin pozwalający na skuteczne uchylenie się do skutków prawnych niezłożenia przez nich oświadczenia o odrzuceniu spadku. Trafnie bowiem Sąd I instancji powiązał początek biegu terminu, o którym mowa w art. 88 § 2 w zw. z art. 1019 § 1 i 2 k.c., z powzięciem przez uczestników informacji o zadłużeniu spadkodawczyni czyli z momentem doręczenia wniosku o stwierdzenie nabycia spadku po matce w sprawie z wniosku W. M., tj. T. K. w dniu 16 grudnia 2014 r., E. T. w dniu 15 grudnia 2014 r., A. K. w dniu 13 grudnia 2014 r. Od tego czasu należy liczyć bieg rocznego terminu do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku. Oznacza to, że składając w dniu 9 lutego 2015 r. rozpatrywany wniosek oraz składając przed Sądem oświadczenia o odrzuceniu spadku w dniu 29 maja 2015 r. T. K., E. T. i A. K. dochowali roczny termin na uchylenie się do skutków niezłożenia oświadczeń o odrzuceniu spadku.

Konkludując, w ocenie Sądu odwoławczego okoliczności niniejszej sprawy pozwalają na zatwierdzenie uchylenia się przez uczestników T. K., A. K. i E. T. od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po E. K..

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację.